

Posiedzenie Naczelnej Rady Lekarskiej



MARCINKOWSKA
ELŻBIETA

Posiedzenie Naczelnej Rady Lekarskiej odbyło się 4 marca 2008 roku. Szczegółowe sprawozdanie zamieści „Gazeta Lekarska”. Jednakże kilka ważnych, omawianych na posiedzeniu spraw przedstawiamy na naszych łamach. Podniesiono składkę członkowską z 30 na 40 złotych. Niezmienioną (10 zł) pozostawiono dla emerytów i rencistów.

Bardzo zaangażowana była dyskusja nad projektem uchwały NRL w sprawie projektu ustawy o izbach lekarskich. Dyskusję prowadził przewodniczący zespołu przygotowującego projekt, prof. Romuald Krajewski. Po kolei omawiał wszystkie zgłoszone zmiany. Zespół wziął pod uwagę między innymi postulaty umieszczenia w ustawie takich zapisów, które umożliwią starania o odzyskanie dawnego majątku izb lekarskich. Nie trzeba przypominać, że Poznań jest szczególnie zainteresowany tymi zapisami, mamy przecież do odzyskania trzy nieruchomości na terenie miasta.

Swoje odbicie znalazły też postulaty lekarzy dentyistów, żeby wstrzymać formułowanie zapisów dotyczących wyborów, do momentu podjęcia decyzji w sprawie autonomii lekarzy dentyistów. Przypomnę, że chodzi o to, żeby lekarze dentyści, podobnie jak koledzy lekarze, sami wskazywali swoich kandydatów we wszystkich wyborach do rad, do mandatów na Krajowy Zjazd Lekarzy, na stanowiska funkcyjne i funkcje oraz żeby mogli sami ich wybierać.

Nie przedłużono czasu pełnienia funkcji w organach i prezesów rad. Były takie postulaty, aby kadencje przedłużyć albo nie ograniczać ich do tylko dwóch.

To tylko niektóre z omawianych zagadnień. Była to długa i interesująca dyskusja, jednak bez szans na jej zakończenie w ciągu jednego posiedzenia. Dlatego prezes Radziwiłł przesunął jej kontynuowanie na następne spotkanie NRL.

W kolejnym punkcie omówiono problem homeopatii. Chodziło o stosowanie homeopatii i podobnych metod przez lekarzy i lekarzy dentyistów oraz organizowania szkoleń w tych dziedzinach. Przedstawiono negatywne opinie ekspertów powołanych przez prezesa NRL. Wywiązała się dyskusja, która wskazała na wiele znaków zapytania.

Homeopatia jest stosowana w wielu krajach. W niektórych jest uznawana za specjalność lub szczególną umiejętność. W Polsce praktykują ją tylko lekarze, a więc osoby najbardziej kompetentne. Poza tym specyfiki homeopatyczne są produktami leczniczymi dopuszczonymi przez państwo do obrotu. A ustawa o zawodzie lekarza i lekarza dentyisty mówi, że lekarz może ordynować tylko te produkty farmaceutyczne i produkty medyczne, które są dopuszczone do obrotu na obszarze RP. Kodeks Etyki Lekarskiej w art. 6 upoważnia lekarzy do wyboru metody leczenia. Natomiast art. 57 stanowi, że lekarzowi nie wolno posługiwać się metodami uznanymi przez naukę za szkodliwe, bezwartościowe lub niezwyfikowane naukowo. Wybór powinien więc należeć do lekarza. Nie przedstawiono dowodów na szkodliwość homeopatii, przez samych lekarzy uznanej za metodę uzupełniającą.

Problemem w przypadku homeopatii jest brak jakiegokolwiek teorii naukowej stanowiącej podstawy do jej teoretycznych założeń. Maksymalne rozcińczenia, potencje roztworów – to pojęcia, którymi posługują się homeopaci, niemające jednak naukowego wyjaśnienia.

Nasuwa się tu analogia z akupunkturą, której także kiedyś nie uznawano. Nikt bowiem nie wierzył w tajemnicze kanały przepływu energii, której zaburzenia miały być powodem chorób, a które normowała akupunktura. Dziś jest to metoda uznana... Mimo wspomnianych wątpliwości i restrykcyjnego charakteru stanowiska członkowie NRL przyjęli je, choć niejednogłośnie.

W ostatnim punkcie obrad przyjęto stanowisko dotyczące projektu zniesienia stażu podyplomowego. Naczelna Rada Lekarska uważa, że zlikwidowanie stażu byłoby możliwe po upływie ponad 10 lat, koniecznych do intensywnych działań legislacyjnych, merytorycznych, organizacyjnych i finansowych, będących warunkiem realizacji przez państwo obowiązku zapewnienia bezpieczeństwa zdrowotnego wszystkim obywatelom RP.

